



ŁÓDŹ POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnośne dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.
Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:
Piotrkowska 106. Telefon 199.
Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 75 fen. za wiersz pettowany jednoszpaltowy (stronie sześć szpalt).
Drobne: 12 fen. za wiersz, najmniej 1.20 Mk.
Nadane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.80 fen. za wiersz pettowany (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz pettowany (str. 4 szp.)

Kryzys światowy.

Największa w historii wojna wywołała największe w dziejach przesilenie. Potrzeba zdać sobie sprawę z tego, że znajdujemy się dopiero na początku tego przesilenia. Zaden mógł ludzki nie odgadnie, jak ono się w przyszłości rozwine i jakie oblawi skutki.

Zyły gospodarczego organizmu europejskiego są próżne. Wojna wypuściła z nich krew. Produkcyjny aparat całego świata przez pięć lat pracował albo na wojnę, albo spoczywał. Rola w Europie uległa zaniedbaniu. Depokracja stała się powszechną. Przeciętny zbiór z hektara wszędzie okazuje katastrofalny spadek. Skarby naturalne, szczególnie kopalnie węglowe są spustoszone lub zrujnowane. Środki komunikacyjne zniszczone, albo zużyte. Dziesięć milionów producentów europejskich pod ziemią. Pozostałe pięćdziesiąt milionów nerwowo zużyte, wytrącone z równowagi nie posiada ani połowy swojej przedwojennej energii produkcyjnej.

Z tem strasznym przesileniem produkcyjnym łączy się niewidziany dotąd kryzys finansowy. Kapitał finansowy został zużyty. System kredytowy obalony. W ciągu wojny każde państwo wydało nietylko swoje oszczędności i swoje rezerwy finansowe, ale jeszcze zadłużyło się ponad miarę swojej produkcji, ponad możność spłaty. Odsetki od długów wszędzie przewyższają dzisiaj nawet najwyższą szacowaną sprawność podatkową państw. Pierwsze powojenne budżety są jaskrawa tego stanu ilustracją. Oto krótkie zestawienie:

państwo i budżet	deficyt w tysiącach milionów
Niemcy 1919-20	7.000 mil. mrk.
Anglia 1919-20	276 " funt.
Włochy 1918-19	2.250 " lir.
Francja 1918-19	12.000 " fr.
Rosja 1918-19	31.000 " rub.
Niemiecka Austria 1919-20	4.987 " kor.
Czecho-Słowacja 1919	4.588 " kor.
Jugosławia 1919-20	2.630 " kor.

Gdyby na pokrycie tych gigantycznych deficytów miał być zużywany cały akumulowany kapitał, to i tak nie starczyłoby go, ponieważ żadne z powyższych państw nie akumulowało przed wojną kapitału więcej, niż obecnie wynoszą deficyty ich w jednorocznych budżetach.

Deficyty te mogą być pokryte tylko nowymi pożyczkami, czyli, że w następnym roku będą jeszcze większe. System kredytowy każdego państwa leży w gruzach. Nawet tak dumny i potężny gmach, jak system kredytowy Wielkiej Brytanji zachwiał się. Najwybitniejsi mężowie stanu angielscy nie wahają się dzisiaj mówić o możliwości bankructwa. Same cyfry deficytów budżetowych nie wystarczają do wyrobienia sobie pojęcia o stanie rzeczy. Potrzeba jeszcze uwzględnić ruiny bilansów handlowych i finansowych, budżet niebezpieczeństwo bankructwa wierzyteli.

Anglia, która ostatni swój bilans handlowy i finansowy przed wojną zamknęła nadwyżką 200 milionów funtów, wykazuje dzisiaj deficyt w tym bilansie w wysokości 800 milionów funtów. Z tysiąca pięciuset milionów funtów pożyczek angielskich, ulokowanych za granicą, głównie w Rosji przed wojną, co najmniej tysiąc milionów funtów, potrzeba uważać jeżeli nie w zupełności za stracone, to w każdym razie, jako kapitał martwy, który nie da żadnych odsetek.

Natomiast w czasie wojny Anglia pożyczyla swoim sojusznikom 1800 milionów funtów na koszty prowadzenia wojny. Ale wszyscy ci sojusznicy są dzisiaj niewypłacalni. Wszyscy oni wykazują w swoich budżetach miliardowe deficyty. Ze swej strony Anglia zadłużyła się w Ameryce na 1200 milionów funtów.

Tą drogą także i Ameryka dostaje się w obręb kryzysu, ponieważ zmniejszenie solwencji Angli naraża ją na utratę tego olbrzymiego kapitału, który się jej należy tytułem odsetek od długu angielskiego.

Neutralni także nie zostali oszczędzeni przez tę katastrofę. Tylko u nich objawia się ona inaczej. W ciągu wojny neutralni tyli niepomierne. Strony wojujące zasypały ich zamówieniami. Ich przemysł spotężniał niesłychanie. Ich waluta osiągnęła nieprawdopodobne wyżyny. Teraz jednak, kiedy wojna ustala, państwa z gorszą walutą stają do konkurencji ze spasożonymi neutralnymi. Dowóz z państw wojujących zabija przemysł neutralny, ponieważ oparty na gorszej walucie jest znacznie tańszy. Neutralni stoją wobec zagadnienia socjal-gospodarczego zlikwidowania swoich olbrzymich przemysłów wojennych, zatrudnienie mas robotniczych, nie znajdujących już zarobku, jednym słowem, powrotu na swoje skromne przedwojenne stanowisko gospodarczo-finansowe. Powrót ten nie może odbyć się inaczej, jak tylko drogą ciężkiego wewnętrznego przesilenia gospodarczego.

Pokoje w Wersalu i Saint Germain kształtowała myśl, aby większą część ciężarów kosztów wojny przerzucić na zwyciężonych. Niemcy obłożono olbrzymim trybutem. Na małą i nie zdolną do samostannego życia Austrię niemiecką, zwalono także olbrzymie długi. Ale dzisiaj nie ulega już wątpliwości, że przynajmniej anglosascy zwycięzcy już w chwili nakładania tych warunków zdawali sobie sprawę z ich niewykonalności.

Ustalenie tych olbrzymich cyfr ma więcej na celu politykę wewnętrzną i uspokojenie swojej opinii publicznej, niż rzeczywiste przekonanie zwycięzców o realności tych cyfr. Zwycięzcy, gdyby zostali pozbawieni całego swego majątku—co zresztą już się stało, i skazani na przymusową pracę, jako niewolnicy, na całe dziesięciolecie, nie będą nigdy w stanie zapłacić tego, czego od nich żądają. Czyli, żądający będą musieli płacić sami. — Francja, ze swoimi dwunastoma miliardami deficytu w tegorocznym budżecie nie będzie miała wielkiego pożytku z tego, że w roku 1921 Niemcy mają wypłacić zwycięzcom pierwsze dwadzieścia miliardów marek w zlocie. Bo gdyby nawet do tego czasu sumę tę byłym stanie wypłacić, co wszyscy finansiere całego świata uważają za wykluczone, to i tak deficytów obecnych Francja z tej sumy nie pokryje. — Będzie musiała zaciągnąć dalsze pożyczki, względnie drukować dalej papierowe franki, powiększając jeszcze jego słabość kupna.

W takim położeniu znajdują się wszyscy na świecie, bez względu na to, czy wojowali, czy zwyciężyli. Świat cywilizowany wszedł w okres niewidzialnego dotąd przesilenia finansowego i gospodarczego, które z nieuchronną koniecznością musi doprowadzić do przesilenia socjalnego. Zresztą zaczęło się ono już. Widzimy je wszędzie dookoła siebie. Delirium cen, które opanowało rynek pracy, jest wstępem do tego przesilenia.

Budżet wojskowy Niemiec będzie utrzymany w skali przedwojennej!

Niemcy nie myślą wcale o rozbrojeniu. Wielka groźba dla Polski i państw koalicyjnych.

„Frankfurter Zeitung“ zamieszcza świeżo kilka cyfr z budżetu państwa niemieckiego na rok 1920, zestawiając je z cyframi, odnoszącymi się do roku 1914.

Z tabeli tej wynika, że wydatki, przewidziane na obronę narodową na rok przyszły, wynoszą 1500 milionów marek, wobec 2 miliardów marek wstawionych do budżetu w roku 1914.

„Frankfurter Ztg.“ niepokoi się z

powodu tego straszliwego budżetu wojskowego zakreślonego już po zawarciu pokoju i konstatuje:

„Jak widzimy — pisze — mimo ograniczeń, które nakłada na nas traktat wersalski, wydatki na wojnę i marynarkę pozostają prawie takie same, jakie mieliśmy przed wojną“.

Ażeby być ścisłym, trzeba zaznaczyć, że wydatki obecne Niemiec na wojsko, są ściśle takie same, jak wydatki wstawione do budżetu z r. 1914.

W rzeczywistości, około 2-miliardowe wydatki, przewidziane po zastosowaniu ustawy wojskowej z roku 1918, rozkładają się na dwie części: około 1520 milionów przypadało na armję lądową, a około 580 milionów na marynarkę. Obecnie jednak marynarka niemiecka nie istnieje, a zatem rząd niemiecki może teraz wstawić do budżetu obrony narodowej tylko kredyty przeznaczone na armję lądową.

Jeżeli sobie uprzytomnimy, że budżet 1500-miljonowy był przeznaczony w r. 1914 na utrzymanie armji, liczącej 900.000 ludzi, to mamy wszelkie powody na podstawie tego wniosku, iż rząd niemiecki zamierza obejść, czyli pogwałcić warunki traktatu i utrzymywać go w innej formie, pod tą lub inną nazwą, swe siły wojskowe na tej samej stopni, na jakiej utrzymywał je przygotowany się do wojny światowej. W jakim celu? Nie ulega wątpliwości, że w celu osiągnięcia rewanzu, o czem świadczy zresztą cały szereg faktów nie obcych koalicji.

Mocarstwa sprzymierzone, a w szczególności Polska, przeciw której przewszystkiemu zwracają się rozbójnicze myśli niemieckie, mają wprost obowiązek żądać od gabinetu berlińskiego wyrażenia w tej kwestji. Daje nam do przemyślenia i o utrzymanie tak drogo okupionego pokoju.

Święto zjednoczenia armji polskiej

Kraków, 19 października. (PAT.) — Od wczoraj rana, to jest w sobotę, panował w mieście ruch niebywały. O godz. 11 przybył z Poznania prymas arcybiskup Dalbor, oraz przybyli gen. Dowbor-Muśnicki, gen. Grudziński i szereg innych wybitnych osób. Na dworcu powitali przybyłych gen. Haller i gen. Simon. Na cześć gości przybyłych gen. Haller wydał obiad. Następnym pociągiem przybyły liczne delegacje z różnych stron kraju, a jako jedna z pierwszych przybyła delegacja ze Śląska Cieszyńskiego z dywizjonem Latiniem, złożona z kompanji milicji, 80 delegatów ludności, 3 kobiety w strojach śląskich. Z delegacji śląską przybyło 3 włościan z okr. Czadeckiego, którzy imieniem ludności polskiej mają żądać przyłączenia tego okręgu do Polski, mimo, że nie przyznano tam plebiscytu. Delegację Czadecką prowadzi członkowie rady narodowej Księstwa Cieszyńskiego. W ciągu dnia przybyli biskup połowy Gall, ks. Ryks, ks. biskup Bandurski, wiceprezydent m. Lwowa, Chlamecz, imieniem uniwersytetu lwowskiego prof. Negrusz, rektor politechniki Mazakiewicz. Z Poznania przybyli prez. Drwęski, posłowie ks. Adamski i Łaszowski. Wieczorem o godz. 8 odbyło się przyjęcie w Radzie powiatowej delegatów ziem podległych plebiscytowi, na którym wypowiedzieli mowy Władysław Tetmajer, gen. Haller i szereg przedstawicieli kresowych. Wieczorem odbył się raut w pałacu biskupim, wydany przez ks. Sapiechę na cześć prymasa. Naprzeciw Naczelnika państwa wyjechali generalny delegat dr. Galecki, gen. Simon i pułkownik Buczkowski do Trzebinia.

Kraków, 19 października. (PAT.) Historyczny dzień święta narodowego zjednoczenia armji polskiej obchodził wczoraj (w niedzielę) Kraków nadzwyczaj nroczyście. Miasto całe przybrane było flagami, kobiercami, kwiatami i zielenią. W pobliżu dworca kolejowego u wylotu ul. Łobiesz wzniesiono bramę tryumfalną, której maszły ozdobiły festony z gałązek choinowych, sztandary o barwach narodowych a u góry napis powitalny.

O godz. 7 rano wyruszyły na miasto kapale wojskowe i odegrały pobożkę. Wkrótce potem oddziały wojskowe, straż obywatelska i młodzież szkolna zaciągnęły szpalery od dworca kolejowego wzdłuż ulic, którymi miał przejeżdżać Naczelnik Państwa. Poza szpalerami zebrały się nieprzeliczone tłumy publiczności. Na Rynku Głównym zebrały się oddziały wszystkich gatunków broni, na rewję. Na placu przed dworcem kolejowym wspaniałe udekorowanym ustawili szereg szturmowy hallerczyków.

Wstęp na peron zastrzeżono wyłącznie dla osobistości oficjalnych i zaproszonych w dojazd do dworca. Wjazdowe zebrały się naczelne władze wojskowe i wojskowe oraz delegacje państwowe na powitanie Naczelnika Państwa mianowicie gen. Haller, gen. Dowbor-Muśnicki, gen. Gologorski z orszakiem gen. Simon ze sztabem korpusu oficerskiego, generalny delegat Galecki z Maciejem Biesiadeckim, prez. miasta Kandy Fedorowicz, rektor uniwersytetu Estreicher z grupem profesorów, przedstawiciele Rady miejskiej, delegacje obszarów plebiscytowych, a więc z Cieszyńskiego, Warmji, Górnego Śląska Spisza i Mazurów.

Delegacje przybyłe z Warszawy, Poznania, i Lwowa i wiele wybitnych osób ze świata politycznego.

O godz. 9 syreny gwizdem zapowiedziały przybycie pociągu wiozącego Naczelnika państwa. Kapela kompanji honorowej, ustawiona na peronie, odegrała hymn narodowy, a zebrani gdy pociąg stanął wzniesli okrzyk: „niech żyje Naczelnik Państwa, Piłsudski“.

Gdy Naczelnik państwa wysiadł z pociągu gen. Haller złożył raport. Naczelnik państwa przeszedł przed frontem kompanji honorowej i udał się do sali recepcyjnej ze swoim orszakiem, gdzie gen. Haller przywitał go krótką przemową i wznosił okrzyk na cześć Naczelnika państwa, który zebrani powtórzyli trzykrotnie z zapalem. Z sali recepcyjnej udał się Naczelnik państwa i delegacje do oczekujących przed dworcem powozów.

Gdy na stopniach powozu ukazała się krzepka postać Naczelnika państwa tłum wypełniający plac przed dworcem zgromadził mu serdeczną i długo trwałą owację. Z placu przed dworcem ruszył do miasta korowód, na czele którego jechał banderja krakowska za nią konny pluton szturmowy hallerczyków. W pierwszym powozie jechał prezydent miasta Fedorowicz w drugim powozie zaprzężonym w 4 konie i przybranych kwiatami jechał Naczelnik Państwa z gen. Henrysem. W następnym powozie jechał gen. Haller, gen. Dowbor-Muśnicki, wicemarszałek sejmiku Osiecki w zastępstwie marszałka Sejmu, dalej minister Leśniewski, wiceminister Sosnkowski, major sztabu generalnego Kasprzycki, minister Szczeniowski, minister Łukasiewicz, adiutant Naczelnika państwa i t. d. Orszak zamykał pluton hallerczyków. Tłumnie zebrana publiczność na ulicach wznosiła okrzyki na cześć Naczelnika państwa, przejeżdżającego wśród szpalery.

Gdy orszak zbliżył się do Barbaka, prezydent miasta Fedorowicz wysiadł z wozu i podszedł ku powozowi, w którym jechał Naczelnik państwa i powitał Naczelnika państwa następującymi słowami: Panie Naczelniku Rzeczypospolitej! Rada miejska, reprezentująca całe społeczeństwo krakowskie, witamy Cię w mieście naszego. Najdostojniejszy Naczelniku państwa i składamy Ci hołd i szacunek. Stary gród podwawelski, święta świątynia Piastów i Jagiellonów po przeszło pięćsetletniej niewoli i udęcie otwiera przed Tobą bramy i serca. W Tobie widzi uciśnionego przez Sejm Rzeczypospolitej i wciśnionego obywatela i kierownika państwa, pierwszego wódcę Ojczyzny. Dziś w Krakowie wita w Tobie ziszczanie najwznioślejszych marzeń o Polsce. Wzruszenie, które nas ogarnia i prawdziwy zapał przyjm Naczelniku państwa jako dar chwili uroczystej, lecz jako radości, że Bóg nam dozwolił żyć wolnej, zjednoczonej i niepodległej Polsce i skupić się około Twej czczonej i miłowanej otoczonej osoby. Witaj Naczelniku państwa podziękował w tych słowach za powitanie, poczem przedstawił Naczelnika państwa ks. bisk. Sapieha, który w imieniu Naczelnika państwa ks. prymas Dalbor w gronie duchowieństwa i wprosił do świątyni, w której zebrała się publiczność. Wśród szpalery młodzieży i żołnierzy Naczelnik państwa pojął ku ołtarzowi głównemu i zajął przyznane dla niego miejsca. Tu powitał Naczelnik państwa ks. bisk. Sapieha, wskazał na dzieło zjednoczenia armii polskiej, dokonane przez Naczelnika państwa. Zarządca jedna silna armia gotowa jest do wszelkich poświęceń dla obrony granic państwa. Mówca wyraża życzenie, aby mo wszystkie stronnictwa złączyły się w jedną armię, aby jednolita armia nabrała wiary, że za nią stoi cały naród. Wojsko dało przykład ponajbardziej ofiarności. Wspólna miłość Ojczyzny ułatwi skonsolidowanie się do jednej armii. Ks. bisk. Sapieha zwrócił się do ks. prymasa z prośbą o udzielenie błogosławieństwa. Ks. prymas odzyskał krzyżem Naczelnika państwa i zaintonował „Te deum”, które publiczność odśpiewała wraz z chórem. Po odświadczeniu Naczelnik przeszedł do katedry królewskiej, gdzie u sarkofagu Kościuszki złożył wieniec z napisem: „Tęcza nad Kościuszką — Józef Piłsudski”.

Z Wawelu ruszył orszak ulicą Grodzką do pałacu Wszystkich Świętych, ul. Straszewskiego przed akademją, gdzie młodzież szkolna zgromadziła Naczelnika państwa, a jedna z uczennic wręczyła Mu bukiet kwiatów. Na przykazanie Naczelnika państwa orszak przedstawił bardzo niezwykły widok. Wzdłuż wszystkich ścian Rynku, bogato udekorowanych stanęły szpalery wojska, za którymi tłoczyły się masy publiczności.

Wewnątrz szpalery stanęły oddziały krakowskiej i wszystkich gatunków broni, liczne delegacje i cechy z bandarami, przedstawicielstwa stowarzyszeń, deputacje okręgów plebiscytowych, delegacje kolejarzy, robotników, wielu związków zawodowych, reprezentanci władz państwowych urzędów oraz tłum zaproszonych osób cywilnych.

Do malowniczości widoku przyłożyły się liczne stroje narodowe. Szereg obywateli wystąpiło w kontuszach. Barwiły się nadto stroje ludowe krakowskie i góralskie. Towarzystwo strzeleckie wystąpiło ze sowimi insygniami.

Pod sukiennicami naprzeciw wylotu ul. Szewskiej ustawiony był ołtarz polski. Orszak objechał Rynek dokoła pomnika Naczelnika państwa z otoczeniem zasiadł przygotowanym miejscu przed ołtarzem. Orszak od ołtarza zajął miejsce gminne, po lewej stronie władze cywilne, po prawej deputacje. Mszę odprawił ks. Gall.

Podczas podniesienia artylerji na kopcu Kościuszki dała salwę, wojsko zaś przedstawiło broń.

Następnie wysłuchano kazania księdza J. Soszy, kapelana II brygady, który nawiązał do słów: „Uczyni Panie dobrze synowiemu, aby budowały się mury Jeruzolimy”, i powiedział, że jak przed wiekami z górą na Rynku krakowskim stanął przed tłumem ludu i wojska Kościuszko, tak dziś w uroczystej chwili zjednoczenia armii polskiej stanął na tym samym miejscu pierwszy żołnierz Rzeczypospolitej polskiej w aureoli suwerennej władzy. Kaznodzieja oddał cześć Naczelnikowi za to, że ani chwili nie zwątpił o wierność świętej sprawie, oraz tym, co czynił przez stopy ku morza wierni konnicy i żołnierza polskiego.

Po nabożeństwie Naczelnik udał się do podziemia ustawione koło kamienia Kościuszki. Wraz z Naczelnikiem zajęli tam miejsce gen. Henrys, Haller, Dowbor-Muśnicki i reszta generalicji.

Nastąpiła defilada wojsk, w czasie której nad śródmieściem krążyła eskadra lotnicza a orkiestra wojskowa przygrywała melodie narodowe. Z wieży Marjańskiej rozległ się uroczysty hejnał. Kolejno defilowały przed Naczelnikiem konnica halerska, oddziały załogi krakowskiej, spieszona artylerja i kawalerja, karabiny maszynowe, ciężka i lekka artylerja, pluton kompanji w ryszunku tatrzańskim. Szczególną jednak uwagę zwracał pochód inwalidów legionowych poczęści po cywilnemu, częściowo zaś w mundurach.

Oddziały odpływały kolejno w ulicę Sławkowską. Po paradzie wojska nastąpił pochód szkół średnich, skautów i delegacji okręgów plebiscytowych, wśród których szczególną uwagę zwracała kompanja milicji ludowej ze Śląska Cieszyńskiego. Na czele delegacji Cieszyńskiej niesiono wspaniały wieniec ze wstęgami o barwie narodowej. Wieniec ten złożono u stóp Naczelnika.

O godz. 11 i pół rewja była ukończona. Naczelnik państwa udał się do pałacu Franciszka Potockiego, gdzie wraz z orszakiem stanął kwatery. Przed kwatery gromadziły się ustawicznie tłumy publiczności.

O godz. 2 po południu udał się Naczelnik w otoczeniu świty do kasyna Naczelnika państwa, wydane przez dowództwo południowo-zachodnie i dowództwo okręgu generalnego krakowskiego. W przedsiönku gmachu powitał Naczelnika Wodza gen. Haller, gen. Simon, prezydent miasta i gen. Stiller. Udało się do sali, gdzie gen. Haller przedstawił Naczelnemu Wodzowi zebranych. Do kasyna przybył także ks. prymas Dalbor, obecni w Krakowie biskupi, wicemarszałek Osiecki, minister oświaty Łukasiewicz, minister handlu Szczeniowski, generalny delegat dr. Galecki, prezydent miasta Fedorowicz z wiceprezydentami i wielu innych. Na sali przygrywała kapela wojskowa. W czasie śniadania zabrał głos gen. Haller. — Podniósł on znaczenie zjednoczenia armii polskiej, złożonej z różnych formacji i wznosił toast na cześć Naczelnika państwa i Naczelnego Wodza, jako tego, który wcielił w czyn to zjednoczenie. Następnie dowódca okręgu generalnego krakowskiego gen. Simon, jako drugi gospodarz powitał Naczelnego Wodza i przybyłych

gości. Wychylając kielich na cześć Naczelnego Wodza, jako wyraziciela pracy, płynącej z miłości Ojczyzny. Po nim przemawiał gen. Dowbor-Muśnicki, oraz pułk. Skrzyński, dowódca okręgu Grudziądzkiego, wznosząc również toast na cześć Naczelnego Wodza. Jako ostatni przemawiał delegat Mazurów, Lejk, który w narzeczu mazurskim dał wyraz gorącej miłości mazurów do Polski, oraz radości, że danemu jest brać udział w uroczystym obchodzie zjednoczenia armii, który oby symbolizował zjednoczenie narodu. Po każdym toastie muzyka grała zwrotkę hymnu narodowego, a obecni wznosili okrzyki na cześć Naczelnika.

O godzinie 4 po południu udał się Naczelnik Państwa z orszakiem do teatru imienia Słowackiego, gdzie dawano „Kościuszkę pod Racławicami”. Naczelnik Państwa wszedł do loży przed wystawieniem sceny przysięgi Kościuszki.

Publiczność na widok Naczelnika Państwa powstała z miejsc witając go owacyjnie, orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła”. Przed kurtynę wystąpił dyr. teatru Trzeciński podnosząc, że nie bez intencji wybrano na dzień dzisiejszy przedstawienie kościuszkowskie. Przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Naczelnika Państwa, który publiczność trzykrotnie powtórzyła, poczem rozległy się długotrwałe oklaski i nastąpiła odsłona przedstawiająca przysięgę Kościuszki.

Następnie Naczelnik Państwa opuścił widowisko i udał się do teatru Powszechnego, gdzie wystawiono „Piosenki ulanckie” i tutaj był Naczelnik Państwa przedmiotem gorącej owacji, ze strony publiczności, która po wysłuchaniu hymnu narodowego wznosiła okrzyki na jego cześć. Z teatru Powszechnego powrócił Naczelnik Państwa do swojej kwatery w pałacu Potockich.

O godzinie 7 wieczorem wydał prezydent miasta obiad na cześć Naczelnika Państwa w sali Grand Hotelu. W czasie obiadu wygłosił prezydent miasta przemówienie, na które Naczelnik Państwa odpowiedział. O godz. 9 wieczorem rozpoczął się w salach muzeum narodowego w Sukiennicach raut, na który przybył Naczelnik Państwa.

mał pozwolenie na pozostanie wojsk rumuńskich w Budapeszcie.

Griedrich miał otrzymać od Karola 100 milionów koron na agitację monarchii styczniową.

Nowe prawo o służbie domowej.

Narzekania z obu stron. — Wadliwość obecnych ustaw o służbie domowej i potrzeba reform. — Projekt ustawy o służbie domowej.

Sprawa służby domowej u nas domaga się uregulowania. W ostatnich latach z obu stron dają się słyszeć wzajemne narzekania.

Odczuwany jest brak służby domowej odpowiednio wykwalifikowanej, ale nawet mniej lub zupełnie niewykwalifikowanej. A jednocześnie tak wielu mamy bezrobotnych. Oczywiście wadliwość obecnych ustaw o służbie domowej jest przyczyną szukania chleba na innych polach. Zreformowanie przestarzałych ustaw i oparcie reform na określonych prawach i obowiązkach normujących należyce stosunek wzajemny pracobiorców do służby domowej jest koniecznością.

W wolnej Polsce każdy w każdym zawodzie winien być zabezpieczonym co do możliwości wykonania spełnianych przez siebie obowiązków zawodowych zgodnie z zasadami sprawiedliwości i godności obywatelskiej. Ale zarazem każdy winien mieć poczucie obowiązku sumiennego wypełnienia przyjętych na siebie zobowiązań.

Typ starego slugi, powiernika i przyjacielu domu, jakkolwiek i dziś jest jeszcze spotykany w niektórych polskich ogniskach domowych, zwłaszcza w dworach wiejskich — zdaje się coraz bardziej należeć do niepowrotnej przeszłości.

Trzeba dzisiaj oparcia stosunku do obustronnemu systemowi wypełnianiu dobrowolnie zawartej umowy pomiędzy pracobiorcą a służbą domową i zarazem na wzajemnym zaufaniu i życzliwości, nie zaś na niechęci i obojętności tak często spotykanej wśród naszej służby domowej względem pracobiorców. I w tym kierunku również działać winny organizacje służby domowej.

Przed rokiem został opracowany przez stowarzyszenie slug katolickich w Warszawie memoriał, uzasadniający konieczność reform dotyczących ustaw o służbie domowej. Memoriał ten został przesłany do ministerjum pracy i opieki społecznej, które zarządziło ankietę w sprawie warunków bytu i pracy służby domowej.

Ankieta ta stwierdziła, że ustawy normujące położenie służby domowej na całym obszarze kongresówki, gdzie obowiązują dotychczasowe ustawy nie poddana ani jednej rewizji ustawy z 1861 roku a także w Małopolsce i Wielkopolsce — dziś już jest przestarzałym.

Obecnie ministerjum pracy opracowało projekt ustawy o służbie domowej. Projekt przewiduje przede wszystkim zniesienie ksiąg służbowych i zastąpienie ich ksiżkami umowno-obrachunkowymi. Zniesione mają być również obowiązujące dotychczas świadectwa, których wydawanie ma mieć miejsce jedynie na wyraźne żądanie służących.

Do służby wolno będzie przyjmować tylko osoby powyżej lat 14, przy czym w wieku od 14—16 lat stanowić będą kategorie młodocianych i podlegać będą specjalnym przepisom, na mocy których prac ich kończyć się będzie o godzinie wcześniej, niż służby dorosłej. Praca służącej (ego) trwać może najwyżej od 6 rano do 8 wieczór, względnie od 7 rano do 9 wieczorem z 2-godzinną przerwą. W niedzielę od 4 po poł. wszelka praca ustaje. Po roku służby każda służąca (y) ma prawo do dwutygodniowego płatnego urlopu.

Praca nočna między 9 wiecz. a 7 rano, lub 8 wiecz. a 6 rano może być wymagana od służącej jedynie w razie nagłej choroby w domu lub nieszczęśliwego wypadku.

Wynagrodzenie pieniężne służącej (ego) składa się z miesięcznej pensji i gratyfikacji, t. zw. gwiazdki. Pensja zależy od dobrowolnej umowy stron i wypłacana jest miesięcznie z dołu. Gratyfikacja ma być wypłacona w pieniądzu na święta Bożego Narodzenia, wynosząc 25—100 proc. miesięcznej pensji, zależnie od czasu służby. Po roku służby gratyfikacja nie może być niższą od pensji miesięcznej. W razie uchybienia terminu zapłaty, służbodawca płaci służącej (emu) odsetki od zaległej należności w stosunku 10 proc. miesięcznie.

Pomieszczenie służącej (ego) powinno być widne i suche. Używanie pokoiów, przeznaczonych dla służby, dla innych celów jest wzbronione. Zakazuje się spanie służącej w komórkach i w pomieszczeniach nieogrzewanych. Przy mieszkaniach na piętrach, począwszy od 3-go zalega się dla służącej używalność windy.

Pożywienie służby domowej powinno być zdrowe i dostateczne. Składać się ma ono z 4-ch posiłków dziennie.

W przededniu porażki bolszewizmu.

Upadek Petersburga.

HAUEN, 19 październ. Radjo krak. **Wedle doniesień z Helsingforsu, flota angielska bombardowała Kronsztadt, a po upadku twierdzy wpłynęła do portu. Judenicz miał wkroczyć do Piotrogradu.**

WIEN, 19 październ. (PAT). Wied. B. K. donosi z Amsterdamu: Wiadomości z Kopenhagi potwierdzają doniesienie o wejściu wojsk gen. Judenicza do Piotrogradu. Rozkład armji bolszewickiej jest całkowity. Front bolszewicki został w wielu miejscach przerwany.

Kapitulacja Kronsztadu.

WIEN, 19 październ. (PAT). Wied. B. K. donosi z Helsingforsu:

Twierdza kronsztadzka wywiesiła białą flagę. W piątek po południu Carskie Sioło zostało zajęte. Z Piotrogradu wysłano delegatów do gen. Judenicza celem pertraktacji o oddanie miasta.

Rozkład armji bolszewickiej.

Carskie Sioło, 17 październ. (PAT). Radjo warsz. z Helsingforsu donoszą: „Svenski tagesblad” podaje na podstawie informacji z Ekaterynodar, że nieopisana panika szerzy się wśród armji bolszewickiej. Czerwono-gwardziści przechodzą na stronę białogwardzistów, siły których wzrastają ciągle.

„Słowo Rosji” przypuszcza, że Denikin w ciągu miesiąca zajmie Moskwę. Bolszewicy otoczyli Tułę drutami kolczastymi i rowami strzeleckimi.

Komunikat szefa sztabu generalnego z d. 19 października.

Front litewsko-białoruski.

Na południe od Połocka, w rejonie Pyszno, Lepel, Wołosowice, atakje energicznie w dalszym ciągu, wprowadzając do akcji coraz to nowe siły. Na reszcie frontu prócz drobnych utarczek patroli spokój.

Pod Bobrujskiem nieprzyjaciel rozбитo przez nas w ciągu dni ostatnich, wycofuje się na wschód za rzekę Ołę.

Front wołyński.

Spokój.

W zaśc. szefa sztabu generalnego Haller pułk.

Werbunek niemiecko-rosyjski na Litwie.

Wilno, 19 października. (PAT.) Armja niemiecko-rosyjska na Litwie rozpoczęła intensywny werbunek.

Wykrycie wielkiego spisku monarchistycznego na Węgrzech.

Karol Habsburg miał wkroczyć triumfalnie do Budapesztu.

Wiedeń, 17 października. Berliński „8 Uhr Blatt” donosi z Budapesztu, jakoby tam wykryto przygotowania do wielkiego zamachu monarchistycznego. Na trop spisku wpadli rumuni, którzy mieli już opuścić Budapeszt, ale postanowienie swe wobec tego cofnęli. Z ich usunięciem się miała powstać konterrewolucja na rzecz Habsburgów, którą popierali niektórzy koła. Admiral Hartay miał ze swojami wojskami wmaszerować uroczyście do Budapesztu, zająć Burg, min sterstwa i budynki publiczne, a potem proklamować monarchję.

Prezydent ministrów Friedrich — wedle tego doniesienia — już nawet przygotował afiszę, wzywające ludność „aby przyjąć godnie bohaterów”.

Potem miano zwołać stary parlament, celem oznaczenia dnia wjazdu z powrotem ex króla Karola na zamek w Budzie.

Przedstawiciel Rumunji Diamandi udał się ze szczegółami spisku do Wiednia i tam od posła koalicyj Alise otrzymał

Wynagrodzenie pieniężne służącej (ego) składa się z miesięcznej pensji i gratyfikacji, t. zw. gwiazdki. Pensja zależy od dobrowolnej umowy stron i wypłacana jest miesięcznie z dołu. Gratyfikacja ma być wypłacona w pieniądzu na święta Bożego Narodzenia, wynosząc 25—100 proc. miesięcznej pensji, zależnie od czasu służby. Po roku służby gratyfikacja nie może być niższą od pensji miesięcznej. W razie uchybienia terminu zapłaty, służbodawca płaci służącej (emu) odsetki od zaległej należności w stosunku 10 proc. miesięcznie.

Pomieszczenie służącej (ego) powinno być widne i suche. Używanie pokoiów, przeznaczonych dla służby, dla innych celów jest wzbronione. Zakazuje się spanie służącej w komórkach i w pomieszczeniach nieogrzewanych. Przy mieszkaniach na piętrach, począwszy od 3-go zalega się dla służącej używalność windy.

Pożywienie służby domowej powinno być zdrowe i dostateczne. Składać się ma ono z 4-ch posiłków dziennie.

Projekt ustawy przewiduje utworzenie komisji dla spraw służby domowej, której zadaniem byłby nadzór nad właściwym spełnianiem przepisów prawnych o służbie domowej.

Komisje te, zwolnione przez obwodowych inspektorów pracy, składać mają: delegaci rady miejskiej (najmniej jeden do trzech, zależnie od wielkości miasta i liczby radnych); delegaci służbodawców, oraz delegaci służby, powoływani drogą wyborów przez odpowiednie stowarzyszenia lub związki zawodowe.

Do zakresu działalności komisji ma należeć: rejestracja młodocianej służby z przestrzeganiem, aby nosząca ją na zorganizowane kursa dla niej; nadzór nad wykonywaniem przez służbodawców i

służbę przepisów, określających ich prawa i obowiązki; nadzór nad miejskim biurem pośrednictwa pracy dla służby domowej; utworzenie sądu rozjemczego z pomiędzy swoich członków; organizacja biura porad prawnych i nadzorowania jego czynności; prowadzenie statystyki w zakresie warunków pracy, wynagrodzenia i bytu służby domowej; określenie minimum pracy i t.p.

Komisja ustanawia wydział wykonawczy w liczbie najmniej 1 — 3 osób, które pracują przy pomocy urzędników, mianowanych przez magistrat. Plan działania wydziału wykonawczego oraz podział czynności między pełną komisją a jej wydziałem wykonawczym ustala cała komisja.

Zadania urzędników miejskich.

Kompromisowe warunki magistratu zostają odrzucone.

W sobotę o godz. 6-ej wieczorem w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się pod przewodnictwem p. Seweryna Pfeifra nadzwyczajne ogólne zebranie związku zawodowego urzędników miejskich. Jako pierwszy punkt porządku dziennego, rozpatrywano odpowiedź magistratu na żądania urzędników, uchwalone na zebraniu w dniu 29-ym września r. b. Żądania te są:

1) Uznanie dotychczasowych poborów, jako pensje podstawowe. 2) Przyznanie od 1-go października r. b. nadzwyczajnego dodatku drożyznianego, wynoszącego dla kawalerów i wdowców bezdzietnych 200 mk. miesięcznie, dla żonatych bezdzietnych i do dwójki dzieci, oraz dla wdowców do trojga dzieci 250 mk. miesięcznie; dla żonatych z więcej jak dwójką dziećmi i wdowców z więcej jak z trojgiem dziećmi 300 mk. 3) Wypłacenia najdalej do 1-go grudnia 13 pensji ażeby dać możność urzędnikom zaopatrzenia się w opał i odzież na zimę. 4) Wprowadzenie kasy chorych dla pracowników w myśl uchwały Sejmu, kasy którąby objęła także urzędników miejskich. 5) Zaprowadzenie kasy przezorności. 6) Przyznanie dla dzieci urzędników, korzystających, jak wiadomo z funduszu zapomogowego na wpisy szkolne 400 mk. na dziecko, a nie jak dotychczas 200 mk. 7) Ustalenie zasad stabilizacji urzędników. Jako pierwszy krok w tym kierunku urzędnicy domagają się od magistratu przyrzeczenia, że przepracowane lata w służbie miejskiej zaliczone będą przy zaprowadzeniu kasy przezorności i emerytalnej. 8) Powołania do życia komisji kwalifikacyjnej z przedstawicieli magistratu, Rady Miejskiej i Związku urzędników miejskich w równych częściach, celem sprawdzenia etatów wszystkich urzędników gdyż jak stwierdzono niektóre wydziały, chcąc podwyższyć pensje urzędników stale przenoszą ich do wyższych klas, skutkiem czego powstała anomalia, że urzędnicy, zajmujący w poszczególnych wydziałach identyczne stanowiska otrzymują różne wynagrodzenia. 9) Związek urzędników miejskich domaga się od zarządu miasta uznania, że on tylko może jest pertraktować w sprawach, dotyczących urzędników miejskich; o ileby inne poszczególne osoby, czy też organizacje chciały przeprowadzać pertraktacje, winny to zrobić w porozumieniu ze związkiem. 10) Odpowiedź na niniejsze żądania winna nastąpić do 10-go października r. b.

Następnie odczytano odpowiedź magistratu na pierwszy memoriał z żadaniami urzędników i zakomunikowano, że odpowiedź ta, na skutek zgody zarządu związku, wpłynęła dopiero 15 b. m.

Wiadomości bieżące.

W rocznicę uwolnienia kraju od okupantów.

Komitet uroczystego obchodu rocznicy uwolnienia kraju od najeźdźców postanowił, niezależnie od innych uroczystości, wmurować tablicę pamiątkową w kościele św. Stanisława Kostki, na której byłyby umieszczone napisy wszystkich korporacji i stowarzyszeń, pragnących się do tego przyczynić.

Komitet przyjmuje zapisy od dnia 21-go do 25-go października b. r. włącznie w filji administracji „Kurjera Warszawskiego“, przy ul. Andrzeja 3, w godzinach od 12 do 2, i od 5 do 7 wiecz., gdzie można też obejrzeć projekt tej tablicy i wielkość napisów.

Leczenie chorych na gruźlicę kości.

Gruźlica kości, coraz bardziej szerzy się wśród ludności. Chorzy leżą po kilka miesięcy w szpitalu, z powodu czego

inni chorzy nie mogą dostać się do szpitali. Opracowany został przez wydział zdrowotności i zatwierdzony przez magistrat projekt leczenia chorych na gruźlicę kości w ich prywatnych mieszkaniach, gdzie będą otrzymywać pomoc od specjalistów chirurgów.

W szpitalach, chorzy tacy przebywać będą mogli tylko przez czas krótki. — Rozehód przewidziany na leczenie chorych na gruźlicę kości. Wynosić będzie około 80.000 rocznie. Ilość łóżek w szpitalach będzie odpowiednio zmniejszona.

Rejestracja b. oficerów z armji zaborczych.

Komenda m. Łodzi, na zasadzie rozkazu M. S. Wojsk., wezwwała wszystkich oficerów i urzędników wojskowych, przynależnych do armji rosyjskiej (zarówno byłej, jak i oddziałów obecnych), niemieckiej i austriackiej narodowości niepolskiej, ażeby się zgłosili do dnia 30 b. m. w komendzie miasta i placu (Piotrkowska 104), w godzinach 9 — 16, w celu zarejestrowania.

Uchylenie się od powyższego obowiązku, pociągnie za sobą internowanie w obozie jeńców.

Koncert symfoniczny.

Na dzisiejszym 3-im koncercie symfonicznym wystąpi wybitna śpiewaczka opery warszawskiej p. Helena Zbońska-Ruszkowska. Pani Zbońska-Ruszkowska odśpiewa arje z op. „Don Juan“ Mozarta oraz z op. „Oberon“ Webera z tow. orkiestry. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie dyr. Br. Szulc. W programie: Uwertura „Wstęp i śmierć Izoldy“ Wagnera, oraz symfonia E-moll Sybeliusa.

Teatr Polski.

Dziś, w poniedziałek, Teatr daje doskonałą sztukę H. Heijermans'a p. t. „Dzień zaduszny“ z Laurą Dunin w roli tytułowej. Jutro na dochód Samopomocy Gimn. Tow. „Oświata“ odegrana będzie sztuka H. Ibsena „Podpory Społeczeństwa“.

Napad bandycki.

Bandyci widocznie z braku nabożów, czy też nie chcąc być przyłapani na uczynku gorącym, zaniechali w czasach ostatnich dokonywania napadów przy pomocy broni palnej, a używają w takich wypadkach noży, lub jakichś tępych narzędzi.

Nie dalej jak onegdaj dokonano znów napadu bandyckiego na budkę szewca Kiwy Bubelskiego, zamieszkałego przy ulicy Nawrot 80. Sąsiedzi zaciekawieni dla czego, pomimo późnej godziny (3 po poł.), nie widać szewca, ani też nie słychać stuków z budki zajrzeli do jej wnętrza. Oczom ich przedstawił się okropny widok. Na łóżku w kałuży krwi leżał z kilkoma ranami na głowie, zadanymi tępem narzędziem, Bubelski, bez przytomności, dając słabe oznaki życia.

Gdy po upływie kilku godzin udało się przywrócić go do świadomości, opowiedział on, iż tegoż dnia nad ranem o godzinie 5 i pół wtargnęło do mieszkania jego trzech mężczyzn, ubranych w chałaty i czapki żydowskie i zadawszy mu kilka ran, zrabowali 400 mk., poczem zbiegli.

Zawiadomiony o powyższym komendant pierwszej brygady policji kryminalnej, ob. E. Krysiński, wysłał swych wywiadowców, w celu wykrycia sprawców napadu.

Przypuszczać należy, iż tym razem, jak w wypadkach identycznych, uda się ująć bandytów.

Bubelski odwieziony został do szpitala przy ulicy Drewnowskiej, gdzie walczy ze śmiercią.

Z sądów.

Sprawa przeciw „Rozwojowi“.

W nr. 132 z dnia 21 maja r. b., wychodzącego w Łodzi czasopisma „Rozwój“, wydrukowano notatkę p. t. „Czy tak będziemy walczyć z łapownictwem“ treści następującej: „Przed sądem stanął 36-letni Izrael Bornstein, oskarżony o danie łapówki, policjantowi, który go przytrzymał na ulicy z towarem.“

Obrońca adw. Łaski podkreślił, że klient jego niedawno powrócił z wojny i niósł na sprzedaż kilka tuzinów pończoch, a ponieważ nie posiadał patentu na handel, przeto dał policjantowi, który go przytrzymał 2 mk., aby dał mu przepustkę.

Sędzia adwokatowi uwierzył i pod sądowego uniewinnił. Uważamy, że ta łagodność co najmniej nie jest na miejscu.

Urząd prokuratorski, dopatrując się w notatce powyższej obraży sądu pociągnął do odpowiedzialności redaktora „Rozwoju“ Wiktora Czajewskiego i autora jej Edmunda Korkorzyckiego na zasadzie par. 51 i 154 cz. 2 kod. k.

Zbadany w charakterze oskarżonego p. Czajewski nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że nie znajduje, aby treść powyższej notatki zawierała cechy nieposzanowania sądu. Jednak zeznał, że autorem jej jest p. Korkorzycki.

K. nie przyznał się do winy. Na sądzie red. Czajewski nie przyznając się do winy oznajmił, iż notatki przegląda jeden z pracowników, on je zaś przegląda już w korekcie. Przy nawale pracy zdarza się, że nie przegląda nawet korekty.

Jeżeli w danym wypadku przeglądał korektę, to nie pod takim tytułem, gdyż zwrócił by uwagę na tresę.

P. Korkorzycki zeznał, że utrzymuje „biuro reporterskie“ i rozsyła notatki do redakcji, gdzie pracownik je przegląda.

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem

Piotrkowska № 144,

róg Ewangelickiej.

Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano 4 — 6 po poł. Dla pań od 5 — 6 p. p.

578—50

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa

Dr. S. Sewkowicz

Konstantynowska 12

Przyjmuje od 9—1 i od 6—5 w.

dla pań od 5—6 po poł. 2228—01

Notatka wyszła z jego „biura“, lecz bez nagłówka. W redakcji pracownik p. Czesław Gumkowski dodał „resume“, a także napisał i nagłówek. Prokurator wniósł z powodu ujawnienia nowych okoliczności, o odroczeniu sprawy. Sąd, po naradzie, postanowił sprawę odroczyć i odesłać akta sędziemu śledczemu w celu uzupełnienia śledztwa.

TEATR POLSKI (Dzielnia 18).

pod dyr. Franciszka Rychtrowskiego.

Poniedziałek, 20 października. Występ L. Dunin „Dzień zaduszny“. Sztuka w 3 aktach H. Heijermans

Ze stosunków czeskich.

Wybory do parlamentu czeskiego naznaczone są na przyszły miesiąc. Lecz ostatnie wybory czerwcowe dały partji narodowo-demokratycznej jedynie 8 proc. głosów. Jej przedstawiciel, Kramarz ustąpił ze stanowiska przewodniczącego rady, a p. Masaryk zgodnie z prawami parlamentaryzmu powołał na jego miejsce socjaldemokratę p. Tusara, którego partja zebrała 42 proc. wszystkich głosów.

P. Tusar nie liczy jeszcze lat czterdziestu dwóch, lecz posiada za sobą bogatą karierę dziennikarską i polityczną. Był naczelnym redaktorem gazety socjalistycznej w Brünn, w Morawji i w 1911 roku, został wybrany do Reichsratu. Został wiceprezydentem parlamentu austriackiego, a od czasu zawieszenia broni aż do swej ostatniej nominacji, piastował niewdzięczny urząd ministra republiki czecho-słowackiej do likwidacji spraw czeskich w Austrii niemieckiej.

Specjalny korespondent „Matin“ miał ostatnio wywiad z p. Tusarem, w sprawie przyszłej polityki czeskiej w stosunku do mniejszości narodowych i państw ościennych.

Co się tyczy pierwszego, to sama osoba p. Tusara daje gwarancje liberalizmu i demokratyzmu. Zapewnia on, że niema w Czechach żadnego ucisku narodowego. Skargi niemców, że czesi zamykają ich szkoły, są zupełnie niewłaściwe. Szkoły niemieckie w Czechach zamykają się same przez się z powodu nielicznej frekwencji. Istniały one w dużej ilości przed wojną, jedynie dla tego, że wielcy przemysłowcy niemieccy zmuszali dzieci swych robotników do uczęszczania do nich.

Również niesprawiedliwe są ataki rządu austriackiego, który oskarża Czechy, że wskutek braku pomocy z ich strony, muszą austriacy cierpieć głód. Gdyby czesi chcieli dać jakąkolwiek pomoc pod tym względem Austrii, musieliby sami sprowadzać dla siebie trzecią część żywności. Co się zaś tyczy węgla, to nawet przed wojną pokrywał on zaledwie 90 proc. ogólnego zapotrzebowania. Brunatny węgiel czeski jest przytym mało czysty do użycia i zamiast był zwykle częsciowo na węgiel z kopalni śląskich. Obecnie Śląsk nie daje, trudno więc byłoby zaopatrywać w węgiel Wiedeń, który zresztą zaopatrywany był zawsze przez Niemców.

W przemyśle szklanym panuje w Czechach stagnacja. Natomiast duże ożywienie ogarnęło ostatnio cukrownie, które zobowiązały się dostarczyć Francji 100.000 ton cukru. Czesci mają nadzieję, że wskutek tego polepszy się kurs ich koron na rynku międzynarodowym.

Pozatym nawiązują poszczególne przedsiębiorstwa czeskie stosunki z fabrykami francuskimi i przedsiębiorstwami kredytowymi. Kilka fabryk czeskich sporządziło już kontrakty i produkuje maszyny przemysłowe i lokomotywy.

Widać, że czesi nie zaśpią sprawy.

Czas odnowić prenumeratę.

Gabinet Dentystyczny

E. FUCHS

Nawrot 4.

Geny przystępne dla mniej zamożnych.

Leczenie chorób zębów i jamy ustnej. Porcelanowe i złote korony, oraz zęby sztuczne bez podniebienia. 014—8

Godziny przyjęcia od 9-ej do 7-ej. Osobiście przyjmuje od 11 do 1 i od 5 do 7-ej.

Wracając dnia 14-go b. m.

z Karsbada do Łodzi zgubiłem następujące dokumenty: paszport zagraniczny, wystawiony w Łodzi dnia 12-go września r. b. za № 90625 na imię Dawida Hendelca, kwit graniczny na sumę K-n 50, zapłaconą kartaksa i w gotówce koron 110. Proszę o zwrócenie takowych w Łodzi na ul. Długa № 11 do Dawida Hendelca.

422—2

